Nr. 45. Sobota, 23 Lutego 1924. Rok 114.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie wieczorem.

Wydawca: Spółka Akcyjna Wydawnicza.

Adres Redakcji: Lwów, ul. Chorążczyzny 31 (Tel. 178).
Adres Administracji: Lwów, ul. Podwale 3 (Tel. 73).

Cena pojedyńczego egzemplarza 250.000 Mp.

Na dworcach kolejowych poza Lwowem 300.000 Mp.

Redaktor Naczelny: JERZY KONARSKI.

Telefon Redaktora Naczelnego 230.
Telefon domowy Redaktora Naczelnego 192.

Rozwój stosunków gosp. z Rosją sowiecką.

II.

Lwów, 22. lutego.

(LG.) Pomyślne załatwienie zagadnienia tranzytowego powinno równocześnie i nam przynieść nie mniej olbrzymie korzyści pod względem gospodarczym, jak również w dziedzinie naszego kolejnictwa. Obawa, iż skierowanie tranzytu rosyjskiego przez Polskę może wytworzyć współzawodnictwo z naszym własnym handlem, albo też przyczynić się do zwycięstwa obcych „drang'ów nach Osten", **jest całkiem bezpodstawna.**

Najlepszym dowodem tego jest obecna sytuacja gospodarcza w Estonji i Łotwie, które to państwa cały swój dobrobyt ekonomiczny opierają na rozwoju handlu tranzytowego, skierowanego z Niemiec, Anglji i in. krajów do względnie z Rosji sowieckiej. Rezultat tej akcji w wymienionych państwach bałtyckich dowodzi, iż handel tranzytowy nie tylko nie tamuje rozwoju i wzrostu handlu własnego, a przeciwnie — potęguje oraz wzmacnia podbój rynku rosyjskiego przez krajowy handel i przemysł.

W dziedzinie kolejnictwa uzyskanie tranzytu rosyjskiego leży także w granicach naszych żywotnych interesów. Pomimo bowiem ożywienia ruchu kolejowego i „eo ipso" znacznego zwiększenia dochodów, oraz zmniejszenia wydatków eksploatacyjnych kolejowych, tranzyt rosyjski przyczyni się dodatnio **do rozwiązania sprawy taboru kolejowego,** da nam bowiem **możność wykorzystania na większą skalę taborów kolejowych:** niemieckiego, rosyjskiego i z innych krajów tranzytowych.

Tę dodatnią stronę problemu tranzytowego podkreśliła również niedawno nasza naczelna Rada kolejowa, która zarazem stwierdziła, iż nasze koleje w obecnym stanie zdolne są do przepuszczenia 30 pociągów tranzytowych dziennie. Nie mniej korzystnie może wpłynąć tranzyt rosyjski na rozwój naszego **transportu wodnego.**

Przechodząc do omówienia zasad, o które ma się opierać nasz przyszły układ handlowy z Rosją sow., musimy przedewszystkiem podkreślić, iż skuteczność i powodzenie całej naszej ekspanzji gospodarczej na Wschód (do Rosji jak również do wszystkich innych państw wschodnich — Persji, Turkestanu i in., do których droga prowadzi przez terytorjum rosyjskie) zależy nie od tego, czy będziemy mieli traktat handlowy z państwem sowietów wogóle, a jedynie od tego, **jakim będzie ten układ,** jakie **gwarancje** i przywileje zapewni naszemu handlowi i przemysłowi, w jaki sposób i przy pomocy jakich środków będzie bronił naszych interesów gospodarczych itd. By układ ten rzeczywiście odpowiadał swemu zadaniu i mógł istotnie odegrać decydującą rolę przy podboju rynku rosyjskiego, musi się on opierać na zupełnem zrozumieniu panujących obecnie w związku republik sowieckich „osobliwych" stosunków gospodarczych, ma przedewszystkiem uwzględnić całokształt oraz poszczególne a znamienne właściwości, cechujące teraźniejszy stan rozwoju ekonomicznego oraz sytuację gospodarczą tego państwa. Zazwyczaj, przy zawieraniu traktatów handlowych z innemi państwami, każda zawierająca umowę strona dąży do zapewnienia dla swego eksportu wzgl. importu zasady tzw. „największego uprzywilejowania" przy stosowaniu opłat cłowych, taryf kolejowych, różnych ulg podatkowych itd.

Odnosi się to jedynie do takich krajów, w których obowiązują ogólnie przyjęte normy prawno-gospodarcze, gdzie handel opiera się na „ustabilizowanych" zasadach, gdzie koła handlowo-przemysłowe mają już „odziedziczone" tradycje, w których kredyt handlowy korzysta z pełni prawa ochronnego itd.

Tego wszystkiego w Rosji teraźniejszej wcale nie mamy. Tam zaczyna się dopiero „odrodzenie" handlu na „samoistnych", pół-komunistycznych podstawach, tam wytwarzają się dopiero „proletarjackie" „zasady" stosunków gospodarczych z sąsiadującemi państwami. Więc każdy kraj, który ma zawrzeć układ handlowy z państwem czerwonem, musi się w pewnej mierze stosować do tych „samoistnych" zasad, musi sformułować swe żądania odpowiednio do „podstaw" ekonomicznego ustroju sowieckiego.

Jakie żądania i wymagania mają być wysunięte przy zawarciu układu handlowego z Rosją ze strony Polski? — O tem pomówimy w następnym artykule.

Sukcesy katolicyzmu na Ukrainie sow.

Na łono Kościoła katol. przechodzi nawet duchowieństwo prawosł. — Metody postępowania Jezuitów — Wzrost liczby sekciarzy.

(Telegram własny „Gazety Lwowskiej")

Pogranicze polsko-sow. 22. lutego.

Nadeszły tu obecnie nadzwyczaj interesujące szczegóły w sprawie zanotowanego już w „Gaz. Lwowskiej" ciekawego zjawiska, a to — **szerzenia się katolicyzmu wśród ludności prawosławnej na Ukrainie sow.** Wedle tych nowych danych, urzędowo ogłoszonych w sowieckich pismach, propaganda katolicka (oraz unicka) szczególnie szeroko rozpowszechniana jest w pasie pogranicznym **oraz na terytorjum Kijowszczyzny.** Na czele ruchu agitacyjnego stoją doświadczeni misjonarze — Jezuici, których działalność odnosi znaczne sukcesy, a ilość nawróconych na wiarę katolicką rośnie z każdym dniem. W Kijowie **stwierdzono niemało wypadków przejścia na łono Kościoła katolickiego przedstawicieli duchowieństwa prawosławnego.** Ciekawem jest nadmienić, w jaki sposób prasa sowiecka usiłuje wytłumaczyć ten stale potęgujący się objaw. Zdaniem jej skuteczność propagandy katolicyzmu wśród ludności ukraińskiej (jak również i wśród czerwonoarmiejców, o czem już pisaliśmy) polega rzekomo na tem, iż misjonarze katoliccy **potrafili przystosować całą swą akcję „do narodowych uczuć" ludności,** prowadzą ją bowiem jedynie na gruncie religijnym, bez wszelkiego zabarwienia narodowego. W tym celu cała propaganda **idzie w języku rosyjskim,** nabożeństwa dla nawróconych i wogóle służba kościelna odprawia się również w tym języku (rosyjskim lub ukraińskim), a we wszystkich ocalałych kościołach katolickich **księży Polaków zastąpiono księżmi pochodzenia i narodowości rosyjskiej** władającymi rosyjsk. językiem oraz odprawiającymi służbę w tym języku. Równocześnie — jak podkreśla prasa sowiecka — na całym obszarze Ukrainy sow. szerzą się masowe przystąpienia ludności prawosławnej do sekty sztundystów oraz innych wyznań.

Frank walor. 21 bm.		1800000
Frank walor. 22 bm.		1800000
Frank kolej	od 16 bm.	1800000
Frank poczt.	od 1/II.	1800000
Frank tytoń.	od 2/II.	1800000

Kto nie chce popierać skarbu?

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 22 lutego.

(M.) Prasa lewicowa podaje z powołaniem się na koła miarodajne wiadomość, że przemysłowcy i ziemianie bojkotują sanację skarbu. — Przemysłowcy czynią to przez zamykanie fabryk, dla których uruchomienia domagają się dalszych wielkich kredytów na warunkach ulgowych.

Ziemianie nie płacą daniny majątkowej, zasłaniając się pretekstem niemożności i lichej wagi zboża, wskutek tego Rząd zamierza podobno dać ostatnią przestrogę przeciwnikom sanacji skarbu a w razie dalszego bojkotu zastosować środki represyjne.

Niema mowy o przerwie sejmowej.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 22. lutego.

(M.) Na dwu posiedzeniach poświęconych przeważnie dyskusji szczegółowej nad projektem ustawy o ochronie lokatorów, Izba zdążyła omówić zaledwie trzy artykuły. Jeżeli weźmie się pod uwagę, że projekt zawiera trzydzieści artykułów, wynikałoby z tego, że trzeba będzie conajmniej jeszcze 10 posiedzeń plenarnych Sejmu jedynie tylko dla wyczerpania debaty szczegółowej w drugiem czytaniu. W tych warunkach pogłoska o tygodniowej przerwie w obradach sejmowych już nawet w pierwszym tygodniu marca wydaje się mało prawdopodobna, aczkolwiek odpowiada ona niewątpliwie życzeniom znacznej większości posłów.

Naprzód naprawa skarbu

potem kampanja wyborcza.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 22. lutego.

(M.) W kołach parlamentarnych zwracają uwagę, że w klubie Wyzwolenia licząca się z postulatami państwotwórczymi polityka p. Thugutta, **napotyka na coraz większy opór ze strony lewego skrzydła stronnictwa, które pcha klub w stronę skrajnej demagogji.** To też tem tłumaczyć należy rezolucję p. Thugutta domagającą się przeprowadzenia nowych wyborów. Jest to koncesja uczyniona skrajnej lewicy „Wyzwolenia", trudno bowiem przypuścić, aby p. Thugutt nie zdawał sobie sprawy, iż w momencie najwyższego prac napięcia celem przeprowadzenia sanacji skarbu, **nie można zakłócać spokoju akcją wyborczą, która siłą faktu musi zniweczyć obecne „Treuga Dei". Poważne koła poselskie stoją** na stanowisku, **że naprzód należy uzdrowić skarb, a potem dopiero** można myśleć **o kampanii wyborczej.**

Przyjazd p. Thomasa do Warszawy.

(Telegram „Gazety Lwowskiej".)

Warszawa, 22 lutego.

Dziś rano przybył do Warszawy p. Albert Thomas dyrektor międzynarodowego biura pracy w towarzystwie p. Niplea szefa gabinetu, p. Lebranda sekretarza osobistego i p. Horszowskiego delegowanego na spotkanie p. Thomasa do Zbąszynia. Na dworcu powitali gościa przedstawiciele Rządu. Pan Thomas zamieszka w apartamentach p. Prezesa Rady Ministrów. Dziś o godzinie 1.30 podejmowany był p. Thomas przez p. Ministra spraw zagranicznych, wieczorem zaś wydaje na jego cześć przyjęcie kierownik Ministerstwa pracy i opieki społecznej p. Simon.

W ciągu dnia dzisiejszego p. Albert Thomas był na posłuchaniu u Prezesa **Ministrów Grabskiego, następnie** złożył wizytę członkom Rządu. W godzinach popołudniowych p. Thomas przyjęty był u Prezydenta Rzpltej. P. Thomas złożył p. Prezydentowi podziękowanie za ratyfikację przez Polskę 13 międzynarodowych konwencji pracy. Po skończonej audjencji p. Prezydent podejmował znakomitego gościa herbatą. O g. 6 popołudniu odbyło się w Uniwersytecie warszawskim posiedzenie Senatu, na który przybył p. Thomas. Prof. Łyskowski powitał pana Thomasa gorącem przemówieniem. P. Thomas dziękując Senatowi za zaszczytne zaproszenie nakreślił historję rozwoju międzynarodowej organizacji pracy, dając rzut oka na przyszły rozwój tej instytucji. W dalszym ciągu mówca podkreślił ścisły stosunek jaki łączy Międzynarodowe Biuro pracy z Polską. Wieczorem kierownik Ministerstwa pracy p. Simon wydał na cześć gościa objad.

Towarzystwo Przyjaciół Belgji.

(Telegram „Gazety Lwowskiej".)

Warszawa, 22. lutego.

Odbyło się dziś pierwsze inauguracyjne posiedzenie Towarzystwa przyjaciół Belgji analogicznego do założonego niedawno w Brukseli Towarzystwa przyjaciół Polski.

Związek Ludowo-Narodowy

przeciw mianowaniu gen. Sikorskiego Ministrem spraw wojskowych.

(Telegram „Gazety Lwowskiej".)

Warszawa, 22. lutego.

Związek Lud. Nar. w ślad za rezolucjami klubów Dubanowicza i „Piasta", powziął rezolucję w sprawie mianowania gen. Sikorskiego. Z. L. N. oświadcza, iż powołanie przez Rząd na stanowiska kierujące osób politycznie zaangażowanych musi wpłynąć na zmianę stanowiska Z. L. N. w stosunku do Rządu. Z. L. N. poleca prezydjum zażądać wyjaśnień od Rządu w tej sprawie i zwrócić uwagę, iż uzależnia stanowisko polityczne klubu wobec Rządu od tych wyjaśnień.

Strajk w Anglji zakończył się.

Robotnikom przyznano podwyżkę. — Inne kwestje sporne zostaną załatwione później.

(Telegram „Gazety Lwowskiej".)

Londyn, 21. lutego.

Strajk robotników portowych zakończył się. Wedle informacji prasy w czasie rokowań robotników dokowych i portowych z pracodawcami przyznano robotnikom podwyżkę w wysokości 2 szylingi dziennie, przyczem na razie robotnicy będą otrzymywać nadwyżkę w wysokości 1 szylinga, a dopiero po pewnym czasie będzie zastosowana podwyżka 2 szylingi. Wszelkie inne kwestje sporne zostaną jeszcze rozpatrzone w drodze ankiety.

Ze spraw ruskich.

Organizacje powstańcze. — Masowe rewizje i aresztowania. — Interpelacja w sejmie. — Zanik życia politycznego. — Grupa posła ks. Ilkowa. — Metropolita Szeptycki nawołuje do organizacji. — Budowa teatru ruskiego we Lwowie.

Lwów, 22. lutego.

(W.) Przy likwidacji ruskich placówek komunistycznych, wpadły władze na ślady tajnych organizacji powstańczych, kierowanych przez ważnie przez młodzież ruską, a rozgałęzionych nie tylko w Małopolsce wschodniej, lecz także na Wołyniu, Chełmszczyźnie, Podlasiu i Polesiu. Na zarządzenie Prokuratury lwowskiej, przeprowadzono szereg rewizji w rozmaitych instytucjach ruskich i u osób prywatnych, które dostarczyły bogatego materjału dowodowego zbrodniczych knowań, a aresztowano dotychczas kilkaset osób. Śledztwo główne prowadzi się we Lwowie i tutaj odbędzie się rozprawa. Okazało się przytem, że prawie wszystkie rzekomo kulturalno-oświatowe instytucje ruskie, rozsiane gęsto po kraju, służyły za pa rawan agitacji przeciwpaństwowej, uprawianej przeważnie przez słuchaczy tajnego uniwersytetu. Masowe aresztowania wywołały wielki popłoch w sferach ruskich, a klub ruski wniósł w tej sprawie interpelację do Rządu, podając liczbę aresztowanych na kilka tysięcy osób. Między aresztowanymi znajdują się także księża, dużo włościan, a nawet kilku profesorów gimnazjalnych, a wszystkim zarzuca się popełnienie zdrady głównej przez dążenie do oderwania ziem ruskich od Polski, a przyłączenie ich do Ukrainy sowieckiej.

W życiu politycznem Rusinów nastąpił całkowity zastój. Starzy prowodyrzy stracili kompletnie zaufanie ludu, młodzi nie potrafią go zdobyć, a prasa nie ma żadnego znaczenia i ledwie wegetuje z braku poparcia. „Diło" ze swoimi zwolennikami, od czasu jak przestało być organem partji, trzyma się na uboczu, organ opozycjonistów „Ukrainskij Prapor" o wszystkiem pisze tylko nie o polityce i ciągle majaczy o utrzymaniu za granicą przedstawicielstwa dla prowadzenia akcji politycznej na arenie międzynarodowej, lecz nikt nie chce dać datku na jego utrzymanie, a „przedstawiciele" giną z głodu. Nic też dziwnego, że chaos ten wykorzystali znakomicie dla siebie komuniści aż i im się powinęła noga.

Wdzięczne pole do popisu miałaby obecnie grupa posła ks. Ilkowa, która niestety za mało troszczy się organizacją i zupełnie zaniedbuje wsie, a nawet nie może zdobyć się na poważniejszy organ prasowy.

Rusini zamieszkali na Bogdanówce, zamierzają wybudować tam „Narodny Dom" na gruncie podarowanym im przez metropolitę Szeptyckiego. Onegdaj z okazji opłatka naradzano się nad tą sprawą, a w dyskusji zabrał głos także ks. metropolita. Nawoływał on do organizowania się, omawiał znaczenie jednoczenia się i wzajemnej miłości w społeczeństwie, zdążającem do „wielkiego celu". Jest to pierwszy publiczny występ metropolity Szeptyckiego po powrocie jego do kraju.

We Lwowie zawiązał się komitet, mający na celu budowę własnego teatru. Powołano w tym celu do życia specjalną kooperatywę „Ukrainskij Teatr", a w dniach od 6. do 12. kwietnia odbędzie się w całym kraju zbiórka na koszta budowy. Oby tylko fundusze te nie ugrzęzły w czyjejś kieszeni, jak to już raz miało miejsce.

Uniwersytet — Arcybiskupowi.

II.

Lwów, 22. lutego.

Ta emulacja szkoły Pijarów z oficjalnym Uniwersytetem byłaby niechybnie jak najlepsze dla polskiej kultury wydała plony, gdyby nie katastrofa państwa i narodu polskiego w r. 1772. Po rozbiorze, który schodzi się z kasatą zakonu Jezuitów, Uniwersytet zamknął podwoje, Pijarzy oddali gmach na zakład wychowawczy typu austrjackiego, zachowując dla siebie tylko dozór domowy nad uczniami.

Sprawę szkolnictwa wogóle, akademickiego w szczególności, bierze w ręce rząd zaborczy, na obywatelską i narodową działalność kurji arcybiskupiej nie ma teraz miejsca. Szczęśliwym zbiegiem okoliczności uniemożliwioną dla arcybiskupa lwowskiego rolę zdołał podjąć — biskup przemyski, który jako obcy pochodzeniem, a znający stosunki miejscowe, cieszy się zaufaniem rządu austrjackiego. Wacław Betański dokłada usilnych i owocnych starań, by zamknięty od r. 1772 Uniwersytet lwowski, na nowo do życia powołać. Nic też dziwnego, że kiedy w r. 1784 otwarto Uniwersytet jako Józefiński, pierwszym jego rektorem zostaje — biskup przemyski, który urzędu tego nie sprawując osobiście, lecz ogólny kierunek sprawom uniwersyteckim nadaje, nad losami powierzonej sobie szkoły — czuwa.

Minęły lata, zaszły wielkie polityczne zmiany, Uniwersytet lwowski znowu zamknięto w r. 1805 na to, by jako Uniwersytet Franciszka otworzyć w r. 1817.

Pierwszym rektorem nowootwartej szkoły akademickiej zostaje — arcybiskup lwowski Alojzy Skarbek-Ankwicz.

W wieku dziewiętnastym aż do lat siedmdziesiątych Uniwersytet lwowski nie jest placówką narodową, jest co najwyżej ogniskiem wiedzy promieniującem przez wyraźną soczewkę germanizacyjną. Kiedy tylko nadeszła epoka nowa, epoka powrotu do polskiego stanu posiadania, zaznaczył się zaraz dawny bliski stosunek między szkołą a kurją arcybiskupią — oto ks. Józef Bilczewski, wybrany rektorem naszej Almae Matris, zostaje bezpośrednio potem arcybiskupem lwowskim. Uniwersytet spłaca choć częściowo swe długi wdzięczności, oddaje jednego z najlepszych swych profesorów na to, by djecezja mogła uzyskać jednego z najlepszych arcypasterzy.

Ten ścisły związek między stolicą arcybiskupią a Uniwersytetem nie jest w Polsce niczem dziwnem, dziwnem wydać się może temu tylko, kto nie zna ani dziejów Kościoła rzymsko-katolickiego, ani dziejów narodu polskiego. Kościół przedewszystkiem pozostawał zawsze i zawsze z wiedzą i nauką w najściślejszem zetknięciu. Nie ma potrzeby przypominać rzeczy znanych, nazwisk wielkich myślicieli, którzy byli duchownymi, świeckich lub zakonnymi, wielkich papieży, którzy byli dla nauki i sztuki najżywszymi protektorami. Kościół, o ile chodziło o postęp, pogłębienie badań i wiadomości, gotów był nawet do pewnych poświęceń religijnej tradycji, czyż nie zgodził się na dopuszczalność sekcji anatomicznej zwłok ludzkich? Szczegół ten przypomnieć się godzi w czasie, kiedy polskie Uniwersytety przeżywają niezwykłą, jak na wiek dwudziesty sytuację — trudności w nauczaniu anatomji episowej dla braku zwłok niechrześcijańskich, których fanatyzm religijny do sekcjonowania nie dopuszcza.

Poza tą ogólno-kulturalną właściwością, Kościół rzymsko-katolicki związany jest z polskością od wieków jak najściślej. Kto chce wiedzieć, czemu zawdzięczamy utrzymanie polskiego stanu posiadania we wschodniej Małopolsce, niech sięgnie do historji, a dowie się, że we wieku czternastym założono parafji rzymsko-katolickich 34, w piętnastym 90, w szesnastym 57, w siedmnastym 78, w osiemnastym 57, dziewiętnastym 86, a na początku dwudziestego już 37.

Każda nowa parafja rzymsko-katolicka, to nie tylko ośrodek religijny, to coś więcej z punktu widzenia narodowego, to placówka państwowości polskiej silniejsza od polskiego urzędu lub polskiej szkoły. Kościół daje rzecz niezmiernej — dla życia narodowego wagi — daje modlitwę polską. Modlitwa polska to czynnik, który pozwolił uratować tradycję państwowości polskiej w ciągu stu pięćdziesięciu lat niewoli, mimo polityki wynaradawiania i eksterminacji, którą prowadziły mocarstwa zaborcze wobec narodu polskiego.

(Dok. nast.)

„Wyzwolenie" łączy się z grupą posła Pluty.

(Telegram „Gazety Lwowskiej").

Warszawa, 21. lutego.

Na posiedzeniu Głównego Zarządu „Wyzwolenia" uchwalono wobec konieczności zespolenia ruchu ludowego nawiązać bliższe stosunki z grupą posła Pluty.

Zniesienie ograniczeń ludności żydowskiej.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 21. lutego.

(M) Komisja prawnicza sejmowa przystąpiła dzisiaj wbrew **protestowi** księdza Nowakowskiego (Z. L. N.) do omówienia sprawy **uchylenia ograniczeń ludności żydowskiej.** Wybrano komisję, która ma **ustalić przepisy, ograniczające ludność żydowską, a nadające się do zniesienia.** Również wezwano rząd, aby w ciągu dni 14-tu złożył projekt ustawy, **znoszącej wszelkie ograniczenia prawne pod względem narodowym i wyznaniowym.**

Echa afery w Banku franko-polskim.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 22 lutego.

(M.) Śledztwo przeprowadzone w sprawie nadużyć walutowych w Banku franko-polskim wykazało, że dwie biuralistki zdążyły przenieść z Banku franko-polskiego paczek pieniężnych w obcej walucie na dwa i pół miliarda marek. Paczki te zawierające franki, dolary, szterlingi, odsyłano nielegalnemi drogami do Paryża. Głównym kierownikiem całej tej akcji był naczelny dyrektor Banku p. Ludwik George. **Pomagał** mu wicedyrektor Grzegorz Huc.

Podobno była interwencja zagraniczna władz prokuratorskich w sprawie uwolnienia p. George'a. Interwencja ta nie odniosła jednak skutku.

Dar posła japońskiego na „Chleb głodnym dzieciom".

(Telegram „Gazety Lwowskiej").

Warszawa, 22. lutego.

W dniu wczorajszym o g. 12 w południe Prezydentowa p. Wojciechowska przyjmowała posła i ministra pełnomocnego Japonji Sato, który przybył do Belwederu, aby ofiarować na rzecz Komitetu „Chleb głodnym dzieciom" film japoński przedstawiający obrazy z życia i pracy w Japonii. Pani Wojciechowska w gorących słowach podziękowała panu Sato za śliczną myśl i ofiarę, oraz wyraziła wdzięczność, jaką Polska odczuwa dla Japonji za wielką pomoc, okazywaną w czasie wojny w ratowaniu dzieci polskich.

Naprężenie grecko-włoskie.

(Telegram własny „Gazety Lwowskiej")

Wiedeń, 21. lutego.

Prasa włoska **podaje** senzacyjne szczegóły o ponownym wzroście antiwłoskich nastrojów w Grecji.

Przyczynę tego dopatruje się prasa włoska w fakcie rozpowszechnienia pogłosek, że ostatni tajny układ włosko-jugosłowiański skierowany jest przeciw Grecji.

W sprawie tej wydany będzie oficjalny komunikat rządu włoskiego.

Tajny „Uniwersytet" ruski.

Interpelacja w Sejmie. — Władze nie mogą występować przeciw normalnym i legalnym przejawom życia kulturalnego.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 21. lutego.

(M) W **odpowiedzi na interpelację zgłoszoną** w Sejmie przez pp. Prószyńskiego i tow. 12. b. m. w **sprawie rzekomego tolerowania przez władze tajnego uniwersytetu ukraińskiego we Lwowie**, p. minister spraw wewn. przesłał na ręce Marszałka Sejmu wyjaśnienie, w którem zaznacza, że **istnienie nielegalnych organizacji w ogólności, a więc i tajnych zakładów naukowych, jest zupełnie niedopuszczalne.** Rząd stał zawsze i stoi na stanowisku **niedopuszczalności istnienia tajnych uniwersytetów.** Wobec wiadomości o istnieniu tajnego uniwersytetu ukraińskiego we Lwowie, władze przeprowadziły szereg środków policyjnych, zmierzających do jego zlikwidowania. Przeprowadzono rewizje (17. i 24. grudnia r. z.) w instytucie muzycznym imienia Łysenki. **Rozwiązane również zostały stowarzyszenia „Akademiczna Hromada" i „Akademiczna Pomicz", pokrywające swą firmą tajny uniwersytet.** Z drugiej strony, w wyjaśnieniu swem rząd zwraca uwagę, że władze administracyjne nie mogą występować przeciw normalnym i legalnym przejawom życia kulturalnego ludności ruskiej, jak posiedzenia, odczyty i t. p., które z istnieniem tajnego uniwersytetu nie są związane i nie są podejrzane o maskowanie tej placówki.

Na gwałt niemiecki — odpowiedzieć represją!

Wobec wydalania Polaków z niemiec. — Zastosować tę samą metodę wobec Niemców w Polsce.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 22. lutego.

(m) Na wczorajszem posiedzeniu Sejmu przystąpiono do nagłości wniosku posła Sokolnickiej **w sprawie usunięcia cudzoziemców, uciążliwych i szkodliwych dla Państwa.** Wstrzymanie wskutek zabiegów Niemiec **retorsji,** którą rząd polski już był zastosował do Niemców, nie posiadających obywatelstwa polskiego, **jako odwet za rugi Polaków z Niemiec, wywołuje zgubne skutki. Bezkarność gwałtów niemieckich osłabia autorytet naszego Państwa** tak u nas, jak i za granicą. **Ludność polska w Niemczech narażona jest na dalsze prześladowania ze strony Niemców, rozzuchwalonych bezkarnością.** Na kresach zachodnich pracują tajne związki niemieckie, zasilane w ludzi i pieniądze przez Niemcy. **Niemcy, nie posiadający obywatelstwa polskiego, stanowią główną sprężynę tego pogotowia szpiegostwa i zdrady.** Dlatego wniosek wzywa rząd: 1) aby **bezzwłocznie przerwał układy z Niemcami,** mające na celu uchylanie się Niemiec od następstw gwałtów, dokonywanych na obywatelach polskich. 2) **aby podjął natychmiast retorsje wobec Niemców, nie posiadających obywatelstwa polskiego.** 3) aby przeprowadził retorsję z **wszelkiemi konsekwencjami nieodwołalnie i bez odwrotu.** Nagłość **przyjęto.**

Z obrad Sejmu.

Rozprawa nad ustawą o ochronie lokatorów.

(Telegram „Gazety Lwowskiej".)

Warszawa, 21. lutego.

Po odczytaniu interpelacji w pierwszem czytaniu odesłano do Komisji ustawę rozciągającą na województwo śląskie ustawę o Najwyższym Trybunale administracyjnym, ustawę rozciągającą na województwo śląskie ustawę o ruchu współdzielczym, ustawę o Radzie opieki społecznej.

Przystąpiono do dalszej rozprawy szczegółowej nad ustawą o ochronie lokatorów. Do art. 2. dotyczącego wyjęcia lokalów z pod ochrony.

Poseł **Sommerstein** wnosi poprawkę, aby mieszkania służbowe były wyjęte z pod ochrony tylko wówczas, **jeżeli służbobierca sam wymówi służbę,** albo został z niej usunięty z własnej winy.

Poseł **Pużak** proponuje pod względem formalnym aby przenieść cały art. 2. albo do przepisów przejściowych, albo też na dalsze miejsce po wyczerpaniu praw lokatorów.

Poseł **Gardecki** proponuje, aby pod działanie ustawy poddać także domy wybudowane przy pomocy kredytów rządowych lub samorządowych, o ile te kredyty przewyższają 40 proc. kosztów budowy.

Pos. **Perl** wnosi, aby zupełnie usunąć punkt a) wyjmujący z pod ustawy budynki kolejowe będące własnością państwa lub prywatnej kolei.

Pos. **Chełmoński:** Ustawa traktuje w sposób niesprawiedliwy spółki akcyjne, które powszechnie uchodzą za przedsiębiorstwa potężne i wyłącza je z pod działania ustawy.

Pos. **Byrka:** Art. wyłącza z pod ochrony lokatorów pomieszczenia wynajęte na bank. Nie uwzględniono instytucji kredytowych, samorządowych lub państwowych.

Pos. **Michalak** proponuje, aby punkt dotyczący nowych domów wyłączyć z art. 2. i zrobić z niego nowy art. 3.

Pos. **Łypacewicz** domaga się rozciągnięcia ustawy i na kinoteatry.

Pos. **Łabęda:** Ustęp a) wyjmuje z pod ustawy wynajęte jako przynależność mieszkania z wyjątkiem wynajętych przez zakłady naukowe lub zakłady zarejestrowane przez państwowe władze oświatowe, oraz wynajęte przez zakłady robotnicze i Towarzystwa sportowe. Mowca wnosi, aby dodać: „robotnicze Związki zawodowe, Towarzystwa kulturalno oświatowe i t. d."

Pos. **Pużak** przemawia do art. 3. stanowiącego o dobrowolnych umowach.

Pos. **Sommerstein** przemawia przeciw swobodzie umów i domaga się skreślenia tego ustępu.

Pos. **Śliwiński** oświadcza, że kardynalnem prawem każdego człowieka jest wolność zawierania umów i dlatego proponuje skreślenie ograniczenia, że dobrowolne umowy zawierać można co do mieszkań powyżej 4 pokoji.

Pos. **Kadłubowski** wnosi poprawkę, aby dobrowolne umowy mogły być zawierane bez względu na wielkość mieszkań.

Pos. **Pruszyński** wniósł poprawkę do art. 2. aby ochronie nie podlegały również place. Mowca proponuje dopuścić wolne umowy także między lokatorem a sublokatorem.

Pos. **Łypacewicz** oświadcza, że klub jego jest za skreśleniem art. 3., gdyby zostało odrzucone to, proponuje następującą poprawkę: „jeżeli najemca **utrzymuje się przeważnie z pracy najemnej, pensji lub emerytury,** to umowa komornego nie może przekraczać wraz ze świadczeniami 10 proc. tej płacy, pensji lub emerytury". Gdyby i to zostało odrzucone proponuje, aby wolność umowy ograniczyć zależnie od wysokości czynszu, ewentualnie wolność umowy może być zastrzeżona tylko w stosunku do osób majętnych.

Pos. **Perl** zaznacza, iż jego stronnictwo uważa, że ochrona lokatorów nie powinna być jakiemś prawem wyjątkowem, lecz stanem normalnym.

Pos. **Bittner** oświadcza, że art. 3. bynajmniej odnośnych umów nie wprowadza. Prawodawcy chodzi tylko o to, aby jeżeli obie strony godzą się na zawarcie umowy poza ustawą mogły to zrobić. Na tem rozprawę odroczono.

Następnie pos. **Kawecki** imieniem Komisji rolnej referował projekt ustawy w sprawie uwłaszczenia byłych czynszowników i długoletnich dzierżawców w województwach wschodnich.

Poseł **Brzeziński** przedstawił nagły **wniosek w sprawie gwałtownych wydaleń robotników polskich z Niemiec.** Mowca stawia wniosek: 1) Wzywa się rząd, aby w drodze dyplomatycznej **zażądał od rządu Rzeszy wstrzymania rugów polskich robotników, oraz domagał się odszkodowania od pokrzywdzonych;** 2) wzywa się Rząd do użycia w razie potrzeby **odwetu represyjnego wobec obywateli Rzeszy niemieckiej, zamieszkałych w Państwie Polskiem.**

Za nagłością wniosku oświadczyła się prawie **cała** Izba. Wniosek odesłano do Komisji spraw zagranicznych.

Pos. **Malinowski** uzasadniał nagłość swoich wniosków w sprawie przyjęcia przez Rząd spółek germanizacyjnych w zaborze pruskim i likwidacji majątków niemieckich. Nagłość przyjęto. Wniosek odesłano do komisji rolnej. Na tem obrady zakończono. Następne posiedzenie w piątek o godz. 3 po południu.

20 samolotów dla obrony powietrznej Państwa.

(Telegram „Gazety Lwowskiej").

Toruń 22. lutego.

Jak wiadomo dnia 20. października 1923 r. ukonstytuowała się w Toruniu Pomorska Liga Obrony Powietrznej Państwa, której prezesem jest Wojewoda pomorski p. Jan Brejski. Na ostatniem posiedzeniu zarządu Ligi postanowiono podjąć w najbliższym czasie akcję propagandystyczną wśród społeczeństwa pomorskiego celem uzyskania środków na budowę 20 samolotów dla obrony powietrznej Państwa. Powyższa akcja rozpocznie się w kwietniu. Dnia 18. bm. zaś zapoczątkowano akcję propagandy przez zwiedzanie przez przedstawicieli władz rządowych i samorządowych oraz szerokich sfer społeczeństwa portu lotniczego, oraz szkoły obserwatorów i **strzelców** lotniczych w Toruniu.

Ścisły związek Francji z separatystami.

(Telegram „Gazety Lwowskiej").

Berlin, 22. lutego.

Minister dla terenów okupowanych dr. Hoefler, odpowiadając w Reichstagu na interpelację w sprawie ruchu separatystycznego w Palatynacie zaznaczył, że jego zdaniem, istnieje ścisły związek między polityką Francji a ruchem separatystycznym. Minister oświadczył, że cały ruch separatystyczny należy uważać za definitywnie zlikwidowany. Po Hoeflerze przemawiał minister sprawiedliwości Eminger w odpowiedzi na interpelację nacjonalistów, domagających się ukarania separatystów za zdradę stanu, choćby nawet ci separatyści nie znajdywali się w kraju. Minister oświadczył, że rząd Rzeszy rozpatrzy szczegółowo żądania, zawarte w interpelacji.

Zamach na przywódcę faszystów włoskich w Paryżu.

(Telegram „Gazety Lwowskiej").

Paryż, 21. lutego.

Na przywódcę włoskich faszystów w Paryżu i redaktora faszystowskiego organu „Italie nouvelle", Bonserovisi, dokonano wczoraj w nocy zamachu w jednej z restauracji. Gdy Bonserovisi kończył jeść kolację, zbliżył się do niego jeden z kelnerów i strzelił dwukrotnie. Jedna kula chybiła, druga trafiła Bonserovisiego w głowę poza prawem uchem. Obecni w restauracji rzucili się na sprawcę zamachu i rozbroili go. Przesłuchiwany podał, że nazywa się Ernesto Bonamini, liczy lat 21, jest anarchistą i chciał zemścić się za zarządzenia rządu faszystowskiego we Włoszech przeciw komunistom i anarchistom. — Bonserovisi ciężko ranny został przeniesiony do szpitala.

PRZYJMUJĘ RĘKOPISY DO PRZEPISYWANIA NA MASZYNIE. ZGŁOSZENIA W ADMINISTRACJI „GAZETY LWOWSKIEJ", PODWALE L. 3, I. PIĘTRO OD GODZ. 9—2 i 5—8.

Fałszywe wieści o rewizji granicy polsko-niemieckiej.

(Telegram „Gazety Lwowskiej").

Katowice, 21. lutego.

Wobec rozsiewanych na terenie województwa śląskiego niepokojących ludność wiadomości, jakoby nastąpić miała rewizja granicy polsko-niemieckiej i jakoby niektóre miejscowości województwa śląskiego miały przypaść Niemcom, śląski urząd wojewódzki komunikuje, że wiadomości te są zupełnie bezpodstawne i przestrzega się przed ich rozpowszechnianiem.

Cziczerin na audjencji u Papieża?

Zawarcie układu między Watykanem a Rosją.

(Telegram „Gazety Lwowskiej").

Paryż, 21. lutego.

„Petit Parisien" donosi, iż Cziczerin udaje się w najbliższym czasie do Rzymu, celem zawarcia układu między Rosją a Watykanem. Cziczerin zostanie przyjęty przez papieża na specjalnej audiencji.

Włochy zapowiadają ekspanzję na Wschód.

Szczegóły układu włosko-jugosłowiańskiego. — Jugosławja daje Włochom wolną rękę na zachodniem wybrzeżu Adrji.

(Telegramy „Gazety Lwowskiej".)

Rzym, 21. lutego.

Mussolini wyjaśniał na Radzie ministrów w głównych zarysach powody uzasadniające układ z Jugosławją. Mowca zaznaczył, że **Włochy muszą szukać dróg ekspanzji pokojowej w kierunku bardziej wschodnim, niż zachodnim.** Było więc rzeczą konieczną zawrzeć układ dobrego sąsiedztwa z tymi, z którymi spotykamy się za naszą granicą.

Belgrad, 21. lutego.

Oryginał układu włosko-jugosłowiańskiego opatrzony podpisem króla, natychmiast po ratyfikowaniu go przez parlament, zabrał gen. Bodrero, który udaje się do Rzymu, gdzie nastąpi wymiana dokumentów ratyfikacyjnych. Na podstawie układu port Baros wraz z deltą mają objąć władze jugosłowiańskie w przeciągu dwu dni. Po powrocie do Jugosławji gen. Bodrero przedstawi listy uwierzytelniające go jako ministra pełnomocnego Włoch w Belgradzie.

Dzienniki donoszą, iż układ włosko-jugosłowiański został uzupełniony **ugodą tajemną, wedle której Jugosławja pozostawia Włochom wolną rękę na zachodniem wybrzeżu Adrji, szczególnie zaś w Albanji. W zamian za to Włochy udzielą Jugosławji swego poparcia przy inkorporacji Salonik do S. H. S.**

Kronika telegraficzna.

— Rada ministrów przedłożyła prezydentowi Milerandowi do podpisu dekret zabraniający uczestniczenia w zebraniach giełdowych cudzoziemcom niezaopatrzonym w pozwolenia władz kompetentnych.

— Sejm bawarski uchwalił wspólny wniosek wszystkich frakcji w sprawie rozwiązania sejmu bawarskiego w dniu 5. kwietnia. Nowe wybory odbędą się nazajutrz, tj. 6. kwietnia.

— Rokowania w sprawie strajku bankowców w Wiedniu trwa w dalszym ciągu na skutek interwencji kanclerza Seipla. Strajkujący prokurzyści powrócili do pracy.

— Rząd berliński zaprowadził na wzór rządu angielskiego uproszczone postępowanie karne w wypadkach, gdy przestępca będzie schwytany na gorącym uczynku i gdy przyzna się do winy. Przedstawiony będzie zaraz przed sędziego, który natychmiast wyda wyrok. W ten sposób sądy będą mogły załatwić wszystkie zaległe sprawy.

— Na całem wybrzeżu atlantyckiem szaleje śnieżyca. Szereg linji telegraficznych i telefonicznych uległo przerwaniu.

Sen. Lodge zwrócił się do prezydenta St. Zjedn. z żądaniem, by wszyscy członkowie gabinetu, którzy wmieszani są w aferę naftową, podali się do dymisji.

Okruchy.

W każdym narodzie jest zawsze musi być pewna ilość tych sług szatana, których zasadniczym celem życia jest robienie pieniędzy. Są oni zawsze, mniej lub więcej głupi, i nie mogą pojąć niczego piękniejszego, niż pieniądz? Głupota jest zawsze podstawą judaszowych transakcji. Wyrządzamy wielką krzywdę Iskaryoteryj, mając go za nędznika nad wszystkie nędzniki. Był on jeno zwyczajnym miłośnikiem pieniędzy i podobnie jak wszyscy miłośnicy pieniędzy, nie rozumiał Chrystusa; nie mógł pojąć Jego wartości i Jego znaczenia. Nie rozumiał zgoła Chrystusa, a jednakże wierzył w Niego, więcej aniżeli wielu z nas; widział Go czyniącego cuda, uważał Go za dość mocnego na to, aby dał sobie radę, a on Judasz, będzie mógł mimo to zgarnąć swój drobny zysk z afery. Chrystus mógł wyjść zwycięsko z trudnego położenia, na którem on zarobiłby trzydzieści srebrników. Oto idea zbieraczy pieniędzy na całym świecie. Nie nienawidzi on Chrystusa, ale nie może Go zrozumieć — nie troszczy się o Niego — nie widzi nic dobrego w troszczeniu się Oń. Bądź co bądź musi mieć swój drobny zysk, bez względu na następstwa.

Gałązka dzikiej oliwy:
JOHN RUSKIN.

REDAKCJA „GAZETY LWOWSKIEJ" OCENIAĆ BĘDZIE NA SWYCH SZPALTACH NOWE WYDAWNICTWA JEDYNIE TYLKO WÓWCZAS, GDY ONE NADSYŁANE BĘDĄ WPROST POD ADRESEM REDAKCJI, NIE ZAŚ JEJ POSZCZEGÓLNYCH CZŁONKÓW.

HERMAN BANG. 3

Pensjonat pani Kantowej.

(Z oryginału duńskiego przeł. J. K.)

(Ciąg dalszy.)

Pani Casse-Muckadell nagle przerwała kabałę i z głową podaną naprzód, a rękami pięknemi jeszcze, ni to małe, tłuste, białe kocięta spuszczonemi na krągłe kolana, spytała:

— Któż to idzie do Sparrego? — i podniosła „abatiour", aby lepiej widzieć.

— Rozumie się, że ta w bronzowym kapeluszu, jak zwykle — odpowiedziała Emma. — Nigdy mu już nie podam ręki — dodała, zaciskając usta.

„Dzierlatki" miały zwyczaj demonstrować przeciw pewnego rodzaju wybrykom trzeciego piętra przez niepodawanie ręki przy wstawaniu od stołu.

— Tak, to ona — przyznała pani Casse i jakby z pieszczotą opuściła ręce na kolana.

— Co takiego — zapytała pani Kant, wychodząc z sypialni, jakgdyby wszystko to było dla niej zupełną nowością.

— Była w kaszmirowej sukni — kończyła Lizzi opowiadanie o pannie młodej.

Po chwili odezwała się znów właścicielka pensji: — Ciekawam, czy też będą tańczyli? — lubiła bowiem słuchać wesołej muzyki.

Odpowiedziała zaś Lizzi (dzierlatki odpowiadały zawsze, ale nigdy na pytania): — Tak, wszystkie były wysoko, pod szyję zapięte.

— Panny młode powinny być zawsze zapięte pod szyję — dorzuciła sucho, od swojej kabały pani Casse-Muckadell.

— A dlaczegóż to? Dlaczego?— pytały obie naraz, wyciągając szyje, jak zawsze, gdy zadawały pytania.

— Bo jest najmodniej — odrzekła pani Casse, wpijając w nie przez chwilę swoje szare oczy.

— Ach! — westchnęła na kanapie pani Kantowa — ja zaś bardzo lubię patrzeć na piękne szyje.

Dzierlatki przycichły i przez chwilę słychać by było przelatującą muchę. Nagle roześmiały się obie, niewiadomo z czego; potem Emma podeszła do fortepianu, aby w tajemnicy przed Kają pograć z pół godziny.

W jakiś czas później wszedł z jadalni Arndjot Oulie, witając się z wszystkimi. Mówił akcentem norweskim, postawę miał zgiętą, jakgdyby mu ciążyły młode jego lata. Cichutko usiadł w kąciku i przysłoniwszy oczy ręką, słuchał skocznej muzyki panny Emmy. A ona grała wciąż, chociaż drzwi z korytarza otwierano i zamykano naprzemian, a głowy ciekawych to wsuwały się to znikały. Co parę minut zaglądał kto inny do salonu, zobaczyć, kto w nim jest.

— Zimno się robi, moja kochana — odezwała się pani Kant do Lizzi, która też wstała i usiadła bliżej pieca. W pokojach pensjonatu, z powodu ustawicznego otwierania drzwi panowała temperatura niemal taka, jak na dworze.

Pani Muckadell stasowała karty i, otrząsając się z zimna, rzekła:

— No teraz panu kładę kabałę, panie Oulie — i błysnęła ku niemu oczyma.

Oulie spuścił rękę i wstając, powiedział: — Dobrze, proszę.

Sprawiał on wrażenie, jakgdyby każdy, nawet najdrobniejszy ruch wymagał u niego wielkiego przezwyciężenia się, chociażby tylko chodziło o zmianę miejsca lub powiedzenia słowa.

— Dobrze — powtórzył, jak gdyby wyrywając się z długiej zadumy — powie mi pani coś o życiu.

A Lizzi, która robiła wstawkę (spodnice dzierlatek w końcu składały się z samych wstawek), wyrwała się: — Ach, Boże! pani Muckadell musi dopiero znać życie!

Specjalnością jej było wpadać w rozmowę takiemi nagłemi, dziwacznemi uwagami.

Pani Kant tymczasem znów się znalazła w jadalni, gdzie, mrucząc półgłosem, obchodziła stół i zmiatała zeń okruszyny na podłogę.

Potem poszła dalej, do kuchni, gdzie Eugenia moczyła sobie ręce w wodzie. Zawsze wyzyskiwała wyjście panny Kaji na zakupna, aby zbyć staranniejszą toaletę, do której, między innemi kosmetykami, wchodziły całe flakony olejku na włosy. Pani Kant chodziła od jadalni do kuchni i napowrót, coś wciąż dziobiąc, jak to czyniła zazwyczaj poza godzinami wspólnego posiłku.

(C. d. n.)

MAŁY FELJETON.

Ze współczesnej Poezji Niemieckiej.

ELSE LASKER-SCHÜLER.

Modlitwa.

Przez wszystkie kraje grodu szukać (mam,
Przed którym anioł dzierży straż u (bram.
Złamane jego skrzydła leżą na mnie,
Pod ich ciężarem przeolbrzymim trwam,
Gwieździstej skry na skroni dźwigam (znamię.

*

Musiałam chodzić w mroku nocnych (szat —
Ja, któram wielką miłość niosła w świat,
By każde serce mogło róść błękitem,
Zmęczonam już czuwaniem tylu lat
Z oddechem drżącym, w boski blask (spowitym.

*

Pod płaszczem twoim, Boże, spocząć (chcę:
Jam jest jak reszta na kielicha dnie,
Wiem: gdy ostatni człowiek świat (przeleje,
Ty z swojej mocy nie wypuścisz mnie
I w nowym globie w nowe pchniesz (koleje.

Przełożył
ARTUR MARJA SWINARSKI.

Z posiedzenia Rady miejskiej.

Lwów, 22. lutego.

Na wczorajszem posiedzeniu pod przewodnictwem prez. Neumanna, uchwalono wniosek nagły r. inż. Bierniackiego, wzywający Magistrat, aby do 6 tygodni przedstawił wnioski w sprawie zmiany etatu służby technicznej miejskiego urzędu budowniczego i to tak co do ilości, jakoteż co do nadania jej odpowiednich stopni służbowych.

R. Felsztyn zawiadomił Radę m. o zniżce cen biletów tramwajowych o 50.000 mp., a biletów abonamentowych od 1. marca o 10%. R. Thullie żądał zwiększenia frekwencji wozów tramwajowych.

Na wniosek ref. r. Felsztyna uchwalono pobierać opłaty od rachunków w restauracjach i jadłodajniach z wyszynków alkoholi od godz. 10 do 12 w nocy w wysokości 10%, w seperatkach w wysokości 20%, a po g. 12 w nocy w wysokości 30%.

Podwyższono podatek gminny od państw. podatku gruntowego z 90% na 135%. Przyniesie to miastu około 15.000 fr. zł.

R. dr. Pisek wniósł, by za desynfekcje przeprowadzane przez Magistrat pobierać opłaty. Po dłuższej dyskusji Rada przeszła nad tym wnioskiem do porządku dziennego.

Na wniosek ref. r. Höflingera uchwalono pobierać do państwowego podatku przemysłowego dodatek samorządowy w wysokości 25% tegoż podatku, co uczyni 2½%, zaś do podatku 5% dla instytucji finansowych dodatek w wysokości 10% tegoż podatku, co czyni razem 5½%.

W końcu uchwalono podwyższyć opłaty za przyjęcie do związku gminy do 50 złp.

—o—

Samobójstwo kobiety-szpiega.

Lwów, 22 lutego.

Dnia 9. bm. **aresztowała policja państwowa pod zarzutem szpiegostwa Olgę z Lewickich Bassarabowę** z Rohatyna, 35-letnią **wdowę po inżynierze** i byłym oficerze artylerji austrjackiej. Policja **natknęła się na nią przypadkowo** podczas śledztwa i rewizji, dokonanych w sprawie **antypaństwowego ruchu konspiracyjnego wśród młodzieży ukraińskiej.** W mieszkaniu Bassarabowej, która, przybywszy przed dwoma miesiącami z Wiednia do Lwowa, zamieszkała tu u niejakiej Sawickiej przy ulicy Wyspiańskiego l. 34. **znaleziono**

całe archiwum dokumentów,

przygotowanych do wysyłki, a świadczących niewątpliwie, że Bassarabowa pełniła w Małopolsce, a w szczególności we Lwowie

funkcję szpiega na usługach obcego mocarstwa.

Dokumenty te przemawiają ponadto za tem, że **Bassarabowa pełniła funkcje szpiegowskie „wyższego rzędu"**, interesując się głównie **sprawami wojskowemi.** Działalność Bassarabowej mogła tedy **interesy Państwa narazić na poważne niebezpieczeństwo.** Dnia 19 bm. w czasie toczących się dochodzeń policyjnych, **popełniła w aresztach samobójstwo.**

Po dokonanem samobójstwie zawezwano **do ciepłych jeszcze zwłok** denatki lekarza, którego zabiegi, w celu uratowania jej życia, **okazały się jednak bezskuteczne.** Gdy komisja sądowo-lekarska stwierdziła następnie **śmierć wskutek samobójstwa,** odstawiono zwłoki Bassarabowej do kostnicy, gdzie **odbyła się natychmiast obdukcja.**

Policja prowadzi w tej sprawie dalsze dochodzenia

„Zawiercie" i „Żyrardów" rosną w cenie.

(Telefonem od naszego korespondenta ekonomicznego.)

Warszawa, 22. lutego.

(S) Na giełdzie akcyjnej na ogół tendencja ospała. Większe zainteresowanie jedynie w akcjach Zawiercia, które od kilku dni po przeprowadzonej subskrypcji podnoszą się w cenie, osiągając dzisiaj 275 milj. za jedną akcję, oraz w akcjach Żyrardowa, które również zyskały na kursie. Pozatem silne są akcje Modrzejowskie. Modrzejów już wczoraj zyskał około 4 milj. na kursie, a dzisiaj na ogół utrzymuje się również na wyższym poziomie. W innych akcjach większego ruchu niema. Listy zastawne od kilku dni bardzo słabe. Tendencja niezmieniona. W dalszym ciągu dolar utrzymuje się przy kursie 9,350 tys. i przy tym parytecie utrzymują się na ogół wszystkie inne waluty. Podaż dość wielka, popyt nieznaczny. Całe zapotrzebowanie pokryte w zupełności. Dewizy Paryż i Medjolan nieco silniejsze.

EKONOMISTA

—o—

Walne zgromadzenia akcjonarjuszy Spółek akcyjnych:

1. marca br.:

III. Zw. Walne Zgromadzenie akcjonarjuszy S. A. Polska Foresta.

1. marca 1924:

„Pezet" S. A. III. Walne zgromadzenie akcjon. w sali obrad (Akademicka 17 — 12 w. poł.)

7 marca br.:

Zwyczajne Walne Zgromadzenie akcjon. Spółki kartograf. „Atlas" we Lwowie (5 popoł. w sali Pol. B. Krajowego).

10. marca br.:

Zwyczajne Walne Zgromadzenie akcjon. Ski akc. „Star" (o 5 pop. w Ziem. Banku Kredyt. we Lwowie).

22. marca br.:

Karpacka Ska drzewna ul. Trzeciego Maja 16 o 17 godz. II. Zwycz. Walne Zgromadzenie akcjonarjuszy.

—

Transakcje na giełdzie lwowskiej.

SPRAWOZDANIE GIEŁDOWE.

Lwów, 22. lutego.

Na targu akcji znacznie większe zainteresowanie. Z powodu licznych zleceń kupna zaznacza się naogół silniejszy popyt przy kursach lekko zwyżkowych. Obroty liczniejsze. Z niekotowanych zwyżkowały Jaworzno o 15 milj. na sztuce (drobne sztuki); Gazy zach. poprawiły się na 37,500; wschodnie na 80 milj. Pozatem popyt za Bruggerem, Gazoliną, Machlejdem. Tendencja chwiejno-zwyżkowa. Usposobienie ożywione.

TRANSAKCJE W AKCJACH.
Kursa w tysiącach.

Bank Hipoteczny 2900. 2850. 2800. Bank Przemysłowy 2150, 2175. 2155. 2175, 2200, 2160. 2175. 2155, Z. B. K. 1125, 1100. 1000, 1150. 1050. 1075, 1150. 1200. Impex 100. Browary 29000. 29500. 28750, 28500, 28000, (28250). Chodorów 20500, 21000, 20750. 21100, 21250. 21150, 21200, 21500. 21750. Chybie 42000, 42500. 43000, 41000. 43500, 44500. 44000. drobne 47000. 48000. 48500, Cegielski 2700. 2750, Gafeta 1400. Tohan 1050. Naira 2100. 2125. P. T. B. 575, 600. Rakszawa 15000, 14750. Tespy 28000, 28250. 27500. 28500. Zieleniowski 45000. Ćmielów 7250. 7200, 7300, Karpalit 4000, Lokomotywy 3800. 3750, 3725. 3700. Niemojowski 2050. 2030 2100. 2025, Oikos 19500, 19750. Parowozy 1850. Pozet 800, 850, 900. Pocisk 5300, 5325.

OBROT W AKCJACH NIEKOTOWANYCH.
Kursa w tysiącach:

Azot 2100. 2150. 2125, Bank Ziemian 200. 210, Brugger 3600 3800. 4000, Czechowice 875, Czempińska Huta 1050. Elektr. nad Sanem 900, 800. Gazy 77000. 78000, 79000. 79500, 80000. Gazy zachodnie 37000, 36500. 36750. 37500, Gazolina 4400, 4350, 4300, Gazociągi 850, m. 700, 750. Jaworzno setka 91000. a 25= 95000. 96000, 96500, drobne: (106000 — — sztuki) 114000, 115000. 117000. 116000; 117000. Lesienice 9000. Machlejd 4700. 4800, 4850, Nitrat 950. Nobel 5400. Olkusz 3000. 2975. Przeworsk 900.000 imienny. Szkło w Krośnie 8500, ni. 8000, Węglówki 140, 138. 141. ni. 120.

Giełda zbożowa.

Lwów, 22. lutego.

Zastój w transakcjach giełdowych i pozagiełdowych utrzymuje się w dalszym ciągu. Silne zaofiarowanie w pszenicy i życie bez popytu. Mąka żytnia potaniała. Tendencja nadal zniżkowa. Usposobienie bez ochoty.

Giełdy pozalwowskie

PRZEDGIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 22. lutego.

Cegielski 2650. Chodorów 20250. Pocisk 5250. Ćmielów 6800. B. Przem. 1950. Dolar 9350, 9125 w obr. pryw. Tendencja słaba

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa. (PAT.) Notowania z 22 lutego: Gotówka: Dolary 9.350. 9.300. 9.350. 9,250. dolary kanad. 8.975. franki franc. 397.500—396. franki złote 1800. funty ang. 39.950. lirv włoskie 403.730.

Czeki: Belgia 349.750, 347. 348.500, 345.500. Holandja 3.445 Londyn 40.150, 40,100, 40.300, 39.900, Nowy Jork jak gotówka, Paryż 397.500 399.250. 397.250, 393.500. Praga 271.100. 266, Szwajcarja 1625. 1615. 1623. 1617. Wiedeń 132.10, 131, 132, 130. Włochy 403.750. 401.500. Bony 1,350. 1.400. 8% pożyczka 13 m., 13½ m., Miljonówka 775 800, 740. Pożyczka dolar. 5,650, 5.800, 5.750.

— —

Warszawa, 22. lutego.

(M) W Gdańsku płacono markę polską 0.628 do 0.632. Przekaz na Warszawę 0,611 do 0.619. W Berlinie płacono markę polską 438—492. Przekaz na Katowice 484.

PRZEDGIEŁDA KRAKOWSKA.

Kraków, 22. lutego.

BP. 1900. Tohan 1350. Zieleniewski 44000. Cegielski 2600. Parowozy 1850. Siersza G. 24000. TPG. 1100. Nafta 1850. Chodorów 18000. Chybie 36000. Dolar 9500 pryw. Dolar 9350 w obr. bank.

GIEŁDA ZURYCHSKA.

Zurych. (PAT.) Notowania z d. 22. lutego. Holandja 215'75. Nowy Jork 577'5. Londyn 24.92 Paryż 24,45. Medjolan 2.92. Praga 16.80. Budapeszt 0,0100. Bukareszt 3.22. Belgrad 7.25, Sofja 4,45, Wiedeń 0,0081½.

GIEŁDA PARYSKA.

Paryż. (Radio). Otwarcie: Londyn 10.190. Nowy Jork 23,60. Belgia 87,75. Hiszpania 300. Włochy 10,175. Szwajcarja 410. Dania 373. Norwegja 311. Szwecja 615. Rumunja 13,65.

GIEŁDA LONDYŃSKA.

Londyn. (Radio). Otwarcie: Nowy Jork 4,31.12. Francja 10.180. Belgja 11.600. — Włochy 99.87. Szwajcarja 24.90. Hiszpanja 33.91. Portugalja 168. Holandja 11.53 i pół. Danja 26.97 i pół. Szwecja 32.70. Norwegja 16.50. Helsingfors 17.125. — Niemcy 19.500. Austria 305.500. — Praga 14.275. — Ateny 25.750. Brazylja 678.

OBROTY PRYWATNE.

Lwów, 22. lutego.

Dziś tendencja w dalszym ciągu lekko zniżkowa. Obrót średni.

Dolary am. 9,350—9.380 tys., dolary kanad. 8.700—8,800 tys., korony czeskie 265—275 tys., korony austr. 130—131 t., funty szterl. 39—39½ m., leje 46.000—46.500, franki fr. 380—385 tys., fr. szw. 1.500—1,550 tys.

Złoto: 20-kor. 42—42½ m., 20-frank. 37½—38 m., 20-mark. 44½—45 m., 10-rubl. 54—55 m.

Srebro: 1 kor. austr. 740—760 tys., 5-kor. austr. 3½—3 3/4 m., floreny 1 3/4 do 1 7/8 m., ruble 3—3½.

Urzędowa Cedula Giełdy Lwowskiej

Nr. 40. **Piatek, 22. lutego 1924.** **Waluta markowa.**

A. Kursa efektów.

Kategorje:	Wart. nom.	Ostatnia dywid.		Płacą:	Żądają	Transakcje	Uwagi
				Ceny w tysiącach			
I Papiery państwowe.							
4% Państwowa poż.	—	—		—	—		
Prem. z r. 1920	1000	—		—	—		
8½% P. zł. z r. 1922	10000 i 10 złp	—		—	—		
II. Listy zastawne.							
(bez kuponu bież.)	za 100 Marek						
4½% Banku hip. gal.		—		—			
4% Banku hip. gal.		—		—			
4½% Bk kred. z. gal.		—		—			
4½% Banku Małop.		—		—			
4½% Bk. hip. zemel.		—		—			
4½% Pol. Bk. kraj.		—		—			
4% Polsk. Bk. kraj.		—		—			
4½% Tow. kred. gal. ziemskie		—		—			
4% T. kr. gal. ziem.		—		—			
III. Obligi.							
(bez kuponu bież.)							
4½% K. P. Bk. kraj.		—		—			
4% Kom. P. B. kraj.		—		—			
4% K. lok. P. Bk kr.		—		—			
IV. Akcje.							
a) **Bankowe:**		1921	1922				
Akcyj. Związk.	280	70	140	—	—	—	
Akcyj. Hipoteczny	280	42	120	2775	2925	2800—2[illegible]	
Handlowy w Poznaniu	1000	300	600	—	—	—	
Komercjalny	—	—	—	—	—	—	
Małopolski	280	56	140	2300	—	—	
Powszechny kredytowy	280	42	140	—	—	—	
Przemysłowy	280	42	130	2125	2225	2150—2200	
Rolniczy S. A.	1000	250	—	—	—	—	
Ziemski kredytowy	280	56	84	980	1220	1000—1200	
Zemelny	280	56	84	—	—	—	
Z. S. Z. w Poznaniu	1000	300	600	.	—	—	
b) **Handlowe:**							
Impex Ska handlowa	—	—	—	90	110	100	
Polski Glob	500	100	300	—	—	—	
Polbat	1000	160	200	1200	—	—	
Polsot	1000	260	210	—	—	—	
Tohan	140	70	250	1630	1670	1650	
Wawel	500	100	600	—	—	—	

Kategorje:	Wart. nom.	Dywid. 1921	Dywid. 1922	Płacą:	Żądają	Transakcje	Uwagi
				Ceny w tysiącach			
c) Przemysłowe:							
Agrohemia f. szt. n.	500	—	650	—	—	—	
Bracia Biskupscy	1000			—	—	—	
Brown Boveri Z. elektr.	1000	—	—	—	—	—	
Browary lwowskie	500	5000	200	27750	29750	28000—29500	28250 nf.
Chodorów f. cukru	1000	21	3000	20250	22000	20500—217[illegible]0	
„Chybie", fabr. cukru	1000	200	2000	39750	44750	40000—4450[illegible]	47-48500 d[illegible]
Cegielski	—	300	800	2675	2775	2700—2750	
Ćmielów fab. porcel.	1000	200	1000	7100	7400	7200—7300	
Fabryka Lokomotyw	—	—	—	3675	3825	3700—3800	
Gazota fabr. obuwia	140	22	140	1380	1420	1400	
Galicja Rafin. nafty	140	800	—	—	—	—	
Górka fab. cementu	140	119	600	—	—	—	
„Kabel" T. p. Warsz.	1000	—	30	—	—	—	
Karpalit zakłady lit.	140	280	140	3950	4050	4000	
Krakus f. wód. Krak.	280	168	20	—	—	—	
„Marynin" Z. p. ogrod.	5000	100	2500	—	—	—	
Niemojowski f. pap.	1000	90	300	2000	2125	2025—2100	
Oikos Zakl. prz.-drz.	1000	400	4000	19300	19900	19500—19750	
Orthwein, Karasiński	500	—	—	—	—	—	
Parowozy S. A. b. m.	500	125	750	1830	1870	1850	
Pezet Pow. Zakł. bud	500	200	200	790	910	800—900	
„Płótno" w Poznaniu	1000	—	750	—	—	—	
Pocisk zakl. amun.	350	14	170	5250	5400	5300—5350	
Pol. Nafta prz. wiert.	500	100	350	2075	2150	2100—2125	
Pol. Tow. Budowlane	500	225	400	570	610	575—600	
Potęga Tow. huty ż.	10000	1500	2500	—	—	—	
Rakszawa fabr. suk.	140	100	280	14600	15150	14750—15000	
„Rohn Zieliński" Z. m.		110	300	—	—	—	
Siersza zakl. elektr.	200	30	40	—	—	—	
Siersza gór. zakłady	140	63	300	—	—	—	
Spółka Akc. Wydaw.	280	—	56	—	—	—	
„Tchate", Tow. akc.	1000	—	—	—	—	—	
Tepege gór. z. 1-6 em.	700	350	700	—	—	—	
Tesp. tow. ekspl. soli	1000	150	350	27250	28750	27500—28500	
Trzebinia f. m. S. A.	140	98	280	—	—	—	
Ursus fab. motorów	500	180	1000	—	—	—	
Wild i Ska	500	150	500	—	—	—	
Zieleniewski f. masz.	1000	170	1070	44500	45500	45000	

V. Waluty i Dewizy.

Kategorje:	Bilety bankowe: płacą	Bilety bankowe: żądają	Bilety bankowe: transakcje	Czeki, przekazy i wypłaty: płacą	Czeki, przekazy i wypłaty: żądają	Czeki, przekazy i wypłaty: transakcje	Uwagi
Dolary amerykańskie							Wskutek zarządzenia Ministra Skarbu kursa walut i dewiz notuje wyłącznie giełda warszawska.
Dolary amerykańskie (drobne)							
Dolary kanadyjskie							
Dynary							
Funty szterlingi							
Franki belgijskie							
Franki francuskie							
Floreny holenderskie							
Franki szwajcarskie							
Korony austrjackie							
Korony czesko-słowackie							
Korony duńskie							
Korony norweskie							
Korony szwedzkie							
Korony węgierskie							
Lei rumuńskie							
Liry włoskie							
Marki niemieckie							

Kursa Zbożowe.

Ceny rozumieją się w markach polskich za 100 kg. bez podatku spożywczego, miejsce stacja załadowania.	Ceny od	Ceny do	Uwaga
PSZENICA krajowa 73/74 ex 1923	34000000	35000000	*)
ŻYTO małopolskie 68/69 ex1923	19000000	20000000	*)
JĘCZMIEŃ: małopolski browarniany	19000000	20000000	*)
JĘCZMIEŃ małopolski przemiałowy	17000000	18000000	*)
OWIES małopolski 44/45 ex 1923	19500000	205[illegible]000	*)
KUKURUDZA	—	—	
ZIEMNIAKI jadalne	—	—	
FASOLA biała	—	—	
FASOLA kolorowa	—	—	
FASOLA krasa	—	—	
GROCH polny	—	—	
GROCH ½ Victoria	—	—	
BOBIK	—	—	
WYKA	—	—	
MIESZANKA pastewna w ziarnie	—	—	
ŁUBIN	—	—	
HRECZKA	—	—	
SŁOMA prasowana	—	—	
SIANO słodkie krajowe prasowane	—	—	*) Ceny szacunkowe bez trans.
LEN	—	—	

Ceny rozumieją się w markach polskich za 100 kg. bez podatku spożywczego, miejsce stacja załadowania.	Ceny od	Ceny do	Uwaga
Mąka pszenna 40% „0" (typy młyny lwowskie loco Lwów brutto za netto łącznie z workami)	—	80000000	*)
Mąka pszenna 55% „1"	—	60000000	*)
Mąka pszenna 70% „4"	—	40000000	*)
Mąka żytnia 60%	—	52000000	*)
Mąka żytnia 70%	—	45000000	*)
GRYSIK kukurudziany	—	—	
MĄKA kukurudziana	—	—	
OTRĘB pszenny netto bez worka	—	11000000	*)
OTRĘB żytni netto bez worka	—	10000000	*)
KASZA HRECZANNA	—	—	
KASZA JAGLANNA	—	—	
KASZA JĘCZMIENNA	—	—	
PĘCAK	—	—	
MAKUCHY lniane i konopne	—	—	
MAKUCHY rzepakowe	—	—	
KONICZYNA czerwona krajowa natur.	—	—	
KAPUSTA KWASZONA	—	—	
WORKI jutowe wyr. Stradom. Warta, Częstochowianka 75 kg. za sztukę	—	—	
WORKI używane, dobre, za sztukę	—	—	*) Ceny szacunkowe bez trans.

Sekretarjat Giełdy. *Generalny Sekretarz Dr. PANETH.*

Kronika.

Piatek 22 lutego: Rz. kat. Pietra kat. Gr. kat. Nykyfora. Słow. Wrocisława.

Z Tow. Dziennikarzy Polskich. Posiedzenie Wydziału Towarzystwa odbędzie się w niedzielę 24 bm. o godz. 10.30 przed południem w Kasynie i Kole liter. art. Na porządku dziennym ustalenie na marzec wysokości wsparć dla emerytów i wdów po członkach Towarzystwa.

Minister spraw wojskowych Sikorski złożył wizytę Marszałkowi Sejmu Ratajowi i Marszałkowi Senatu Trampczyńskiemu i odbył z nimi dłuższą konferencję.

Generalna Dyrekcja Poczt i Telegrafów komunikuje, że w związku ze zniesieniem Ministerstwa poczt i telegrafów na podstawie ustawy z dnia 5. grudnia 1923 r. celem uniknięcia nieporozumień i opaźniań w załatwieniu spraw należy wszystkie pisma skierowywać pod adresem generalna Dyrekcja Poczt i Telegrafów, Warszawa plac Napoleona 8. bez dodatku Ministerstwo przemysłu i handlu.

Komitet zbiórki na Skarb Narodowy zakupił z ofiar nadesłanych w markach pierwszą partię złota **za sumę 30-tu miljardów Mkp.**

Związek Ludowo-Narodowy upoważnił biuro sejmowe do potrącenia z dyjet w dniu 1. marca odpowiedniej sumy na zakupno dla każdego członka klubu 5-ciu akcji Banku Polskiego.

Ministerstwo kolei celem wytworzenia w Polsce własnego typu płatowca dla powietrznej komunikacji pocztowej ustanowiło konkurs na projekt takiego płatowca z nagrodami w wysokości 1200 i 800 złot. p.

Z Kasyna i Koła liter.-art. Sobotni wieczór z tańcami, bezpłatny dla członków klubu i ich rodzin, należeć będzie niezawodnie do zabaw, które pozostawią po sobie trwałe a bardzo sympatyczne wspomnienie. Zarząd Kasyna i Koła czyni wszystko, by tak było istotnie. Karty wolnego wstępu dla członków oraz przedsprzedaż biletów dla wprowadzonych gości w sekretarjacie.

Dancing niedzielny (24. bm.) posiada z góry zapewnione powodzenie. Na kostjumówkę wybiera się cały Lwów.

Gremjum właścicieli drukarń we Lwowie przesyła nam następujące pismo: „Wobec notatek umieszczonych w dziennikach, jakoby strajk pracowników drukarskich we Lwowie został zlikwidowany, Gremjum właścicieli drukarń oświadcza, że strajk trwa w dalszym ciągu z wyjątkiem drukarń drukujących dzienniki.“

Za programy teatralne pobiera się już 980.000 mp., raczej miljon. Jest to znowu znaczne obciążenie uczęszczającej do teatrów publiczności, czyniąc więc zadość z wielu stron zwróconym do nas prośbom, żądamy najrychlejszego powrotu do zwykłych afiszów teatralnych.

Cofnięcie koncesji na poszukiwania w grobowcu Tutankhamena.

(Telegram „Gazety Lwowskiej“.)

Wiedeń, 21 lutego.

Wiedeński B. K. donosi z Kairo, że rząd egipski cofnął wdowie po lordzie Carnavon koncesję na dalsze poszukiwania w grobowcu Tutankhamena.

W okręgu Dyrekcji stanisławowskiej po usunięciu zasp śnieżnych podjęto z dniem 15. lutego b. r. ogólny ruch na linji Tarnopol—Kopyczyńce, Skała—Teresin Małopolski, oraz na odcinku Teresin Małopolski—Wygnanka linji Iwanie Puste—Wygnanka.

Zmiany nazw stacji kolejowych. W obrebie Dyrekcji kolei państwowych w Gdańsku zmieniono nazwę położonej na szlaku Bydgoszcz—Kaczory stacji Aniela na Anieliny, oraz położonej na linji Terespol Pomorski — Więcbork stacji Sosenowo na Sośno Pomorskie.

Zawody łyżwiarskie w jeździe sztucznej, szybkiej i parami odbędą się w niedzielę 24. lutego na torze L. T. L. przy ul. Pełczyńskiej.

(h) **Uwolnienie masarza Comiego.** Głośna w styczniu b. r. sprawa Jana Comiego, właściciela masarni, u którego miano znaleść wielkie zapasy słoniny, znalazła wczoraj epilog w sądzie. Na podstawie orzeczenia władz targowych, sędzia uznał, że nie zachodzą znamiona przestępstwa i uwolnił oskarżonego.

(h) **Samobójstwo na tle nędzy.** Na tle skrajnej nędzy popełnił wczoraj samobójstwo przez powieszenie 53-letni Eugenjusz Bajcar, dozorca domu przy ul. Domsa 3. Żona jego chora, wyjechała do rodziny, a Bajcar znalazłszy się po wysprzedaniu mebli w skrajnej nędzy, w stanie silnego podniecenia alkoholem dokonał samobójstwa. Zwłoki zabrano do instytutu medycyny sądowej.

(h) **Pożar w pracowni stolarskiej.** Wczoraj popołudniu wybuchł pożar w pracowni stolarskiej N. Szafrańskiego przy ul. Kochanowskiego 84. Pastwą ognia, który powstał przez rozgrzewaniu rur wodociągowych, padł sufit. Szkoda wynosi pół miljarda.

(h) **Walka z lichwą.** Wczoraj znowu funkcjonarjusze Oddziału dla walki z lichwą zrobili 20 doniesień na rozmaite firmy, za brak cenników.

Z teatrów lwowskich.

Repertuar Teatru Wielkiego:

Piątek 22 „Jak wam się pdooba“.
Sobota 23 (popoł. 3.30) „Damy i huzary“ (dla młodzieży).
Sobota 23 „Czaple pióro“ (z Bednarzewską).
Niedziela 24 (o 3.30) „Damy i huzary“ (popularne).
Niedziela 24 (o 7) „Jak wam się podoba“.
Poniedziałek 25 „Czaple pióro“ (z Bednarzewską).
Wtorek 26 „Jak wam się podoba“.
Środa 27 „Czaple pióro“ (z Bednarzewską).

Repertuar Teatru Małego:

Piątek 22 „Na łeb, na szyję“.
Sobota 23 „Na łeb, na szyję“.
Niedziela 24 „na łeb, na szyję“.
Poniedziałek 25 „Na łeb, na szyję“.
Wtorek 26 „Na łeb, na szyję“.
Środa 27 „Na łeb, na szyję“.

Repertuar Teatru Nowości:

Piątek 22 „Katja tancerka“.
Sobota 23 „Katia tancerka“.
Niedziela 24 „Królowa Montmartru“.
Poniedziałek 25 „Katja tancerka“.
Wtorek 26 „Księżniczka Ołola“ (po raz ostatni).
Środa 27 „Mikado“ Sullivana (premjera).

Na występy Bednarzewskiej abonament będzie ważny w przyszłym tygodniu. W ten sposób wszyscy będą mogli ujrzeć znakomitą artystkę w jej najlepszej roli.

„Mikado“. Teatr Nowości czyni wielkie przygotowania do wystawienia tej wartościowej operetki, która powinna stać się prawdziwą atrakcją. Malarnie teatralne już od dłuższego czasu pracują nad stylowemi dekoracjami, pracownie krawieckie szyją specjalne kostiumy. Reżyser Kuligowski kończy już wraz z kapelmistrzem Seredyńskim ostatnie próby tak, że premiera odbędzie się nieodwołalnie w pierwszych dniach przyszłego tygodnia.

„Na łeb, na szyję“. Teatr Mały, jak to ma w planie, po sztuce poważnej daje zawsze farsę. Obecnie grana farsa Bissona, którą wyreżyserował Okornicki, zdolną jest rozśmieszyć zawodowego melancholika. Kto więc nie szuka wartości literackiej i nowych walorów scenicznych, a chce tylko spędzić parę godzin wesoło, ma obecnie okazję bardzo dobrą.

Repertuar Biura Koncertowego M. Tuerka:

Niedziela 24 lutego: II. koncert symfoniczny Związku Muzyków polskich, i Pol. Towarzystwa Muzycznego.

Wtorek 26 lutego: Dr. Paweł Weingarten, pianista.

Z sali koncertowej. Po dłuższej pauzie, życie muzyczne dozna znacznego ożywienia. W niedzielę 24 bm. odbędzie się staraniem Polskiego Związku Muzyków i Towarzystwa Muzycznego II. koncert symfoniczny pod dyrekcją Dr. Adama Sołtysa. Solistą będzie znakomity pianista dr. Paweł Weingarten z Wiednia, który wykona z tow. orkiestry koncert P. Czajkowskiego. Program obejmuje ponadto Bethovena uwerturę „Król Stefan“ i wspaniałą VII. symfonję. Dr. Weingarten wystąpi następnie we wtorek 26 bm. z własnym recitalem fortepianowym. Artysta, uchodzący za jednego z najwybitniejszych pianistów młodszej generacji i znakomitego interpretatora dzieł romantycznych, wykona duży i urozmaicony program m. i. cykl utworów Mussorgskiego.

Dział ekonomiczny.

ZAPISY NA BANK POLSKI.

Zapisy na akcje Banku Polskiego wzrastają z dnia na dzień. Wczoraj zapisały się następujące instytucje: Bank międzynarodowy na dalszych 200 akcji, Polska dyrekcja wzajemnych ubezpieczeń 750 akcji, Bank kupiecki w Łodzi 250 akcji, P. K. O. 325 akcji, Bank przemysłowców warszawskich 250 akcji, Dom bankowy i składowy Stanisławów 100 akcji, Kasa przezorności urzędników kopalni „Czeladź“ 83 akcji, Polska dyrekcja ubezpieczeń wojennych 800 akcji, Dom bankowy S. Natansohn i synowie 250 akcji, Bank międzynarodowy dalsze 20 akcji, gmina Stanisławów 50 akcji.

Z osób prywatnych zapisali się na większe ilości akcji: dr. Antoni Pawlikowski, Józef Michalski ze Sochaczewa, Stanisław Wessel i Adam Ubysz ziemianie, Wacław Chowaniec i Filip Iberman ze Stanisławowa, Bruno Reich z Kalisza, Janusz ks. Radziwiłł 125, sen. Ernest Adam 100. Janina Potocka, Franciszek Karpiński, inż. Józef Kurawski, Halina Kurawska, Jan Korbowski, Bolesław Soplica, Antoni Ogórek, inż. Godlewski, Konstanty Murzynowski.

Pierwszy wykaz banków upoważnionych do przyjmowania zapisów na akcje Banku polskiego został ogłoszony w Nr. 37 „Monitora polskiego“ z 14. bm. Wykaz ten nie jest kompletny, gdyż w dalszym ciągu zgłaszają się do Komitetu organizacyjnego Banku Polskiego liczne Banki i otrzymują upoważnienia do przyjmowania zapisów.

Z TEATRU WIELKIEGO.

Dario Niccodemi: „Czaple pióro“, sztuka w 3 aktach, odegrana dnia 21. lutego 1924. Pierwszy gościnny występ Konstancji Bednarzewskiej.

Lwów, 22. lutego.

Miłość działa cuda, ale też doprowadzić może do wyzbycia się poczucia honoru, nawet do zbrodni. Niccodemi w „Czaplem piórze“ jest apostołem miłości w różnych jej przejawach, maluje ją zaś tak ciepłemi barwami, iż nawet ta miłość ujemna, podpadająca pod kodeks karny, nie wywołuje niesmaku i oburzenia, a widz nabiera przekonania, że jednak musiała ona zwyciężyć czyste uczucie młodziutkiej Izabelli de Frontenac.

Zuzanna Leblanc obdarza gorącą, wybuchową miłością Henryka de Saint Servant. Nie zboczyłaby może na manowce, gdyby mąż jej po śmierci jedynego dziecka, pierwszy nie poszedł luzem, czyniąc z domowego ogniska jedynie miejsce, do którego wpada się przelotnie, dla zmienić ubranie. Zetknęła się z młodym chłopakiem i pokochała go pełnią uczucia, pragnąc zaś uchronić Henryka i jego matkę przed nędzą, utrzymuje dom ich na wielkopańskiej stopie, rujnując równocześnie siebie doszczętnie.

Hrabina de Saint Servant, dumna, nie znosząca sprzeciwu ze strony syna, patrzy przez palce na jego romans z mężatką, korzystając równocześnie z pomocy finansowej Zuzanny Leblanc, czyni to jednak znowu tylko z bałwochwalczej miłości jedynaka, to zaś rozbraja nawet wysubtelnionych moralistów. Nikt z nich kamieniem potępienia na nią nie rzuci.

Zawikłaną sytuację ma rozwiązać daleka kuzynka Henryka, urocza Izabella, której posag pozwoli wyrównać długi i utrzymać dom hrabiów de Servant na odpowiedniej stopie. Ją jednak zepchnął autor na plan dalszy, kreśląc jej sympatyczną sylwetkę jedynie z grubsza. Zwyciężyć musiała i zwyciężyła Zuzanna Leblanc, która po rozwodzie z mężem, dyrektorem banku, pójdzie dalej w świat ręka w rękę z płaksiwym, zahukanym przez matkę Henrykiem.

Szczegółów fabuły nie powtarzamy, poznają ją widzowie bezpośrednio na następnych przedstawieniach, winni zaś pośpieszyć na nie tłumnie, gdyż „Czaple pióro“ grane jest i przez gościa krakowskiego i przez cały nasz zespół doskonale, dyrekcja zaś teatru dała mu odpowiednie szaty zewnętrzne.

Słowa powyższe skreśliłem z pełnem zadowoleniem. Może one wreszcie przekonają wątpiących, że kieruje nami jedynie to, co i jak dzieje się na scenie, nic absolutnie innego. Wczoraj ręce składały się do gorącego i szczerego oklasku. Panią Konstancję Bednarzewską śledziłem pilnie w latach przedwojennych. Posiada w swym repertuarze kreacji dużo, i dobrych i mniej dla zakresu swego talentu odpowiednich. Po latach rozłąki ze Lwowem, zawitała do nas jako artystka poważna, zasługująca na pełne uznanie krytyki. Widownię zdobyła wczoraj zupełnie, świadczyło o tem i kilkanaście koszów kwiatów, potwierdzały oklaski i uwagi w przerwach międzyaktowych. Postać Zuzanny wyposażyła artystka w sporo momentów subtelnych, odtwarzając ją ze szczerą prostotą, która podbija zawsze i wszędzie.

Doskonałym w każdem słowie i geście był p. Jerzy Rygier w roli małżonka Zuzanny, bankiera Klaudiusza Leblanc. Kreacja wczorajsza, to nowy szczebel w jego karierze scenicznej, nowy szczebel w dążeniu na wyżyny prawdziwej sztuki. Życzyć mu więc wypada tylko: tak dalej!

Trzecim w zespole był p. Marjan Peliński; w roli dość chwilami niewdzięcznej młodego Henryka de Saint Servant bardzo dobry. Obok niego na szczere słowa pochwały zasłużyły pp. Janina Romanówna (młodziutka Izabella), Mira Wilandówna (hrabina-matka) i Marja Pilcerowa.

Wieczór wczorajszy zapisać może dyrekcja teatrów do rzędu plusów.

Michał Rolle.

OGŁOSZENIA.

SPADKI.

Liczba czynności A. V. 459.21. Wezwanie dziedziców, których pobyt nie jest wiadomy. Andrzej Sadel zmarł dnia 21. grudnia 1921 w Zielonej. Ostatnie rozporządzenie znaleziono.. Ustawowych dziedziców których miejsca pobytu sąd nie zna, wzywa się, aby w przeciągu jednego roku licząc od dnia dzisiejszego, zgłosili się w tym sądzie. Po upływie tego czasokresu odbędzie się rozprawa spadkowa przy udziale dziedziców, którzy się zgłosili. 962-3

Sąd powiatowy, Oddział II.
Nadwórna, dnia 15 stycznia 1924.

UZNANIA ZA ZMARŁYCH.

T. 238/22/4. Edykt. Stefan Hryszyk syn Filipa i Dominiki urodzony 18 stycznia 1880 w Menyczu pow. Żydaczów ostatnio tamże zamieszkały, rel. gr. kat. rolnik ożeniony 15 lutego 1906 z Eufrozyną ur. Stasyszyn w Melnyczu wyjechał 1906 r. do Ameryki i pisał kilkakrotnie tego roku a następnie przestał pisać i od tego czasu wszelki ślad o jego życiu zaginął. Wdrażając na prośbę żony postępowanie celem uznania za zmarłego i rozwiązania małżeństwa, wydaje się wezwanie, aby udzielono Sądowi mł. lub kuratorowi Drowi Kalitowskiemu w Stryju, wiadomości o powyż wymienionym. Stefana Hryszyka wzywa się, aby Sąd uwiadomił o swem życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po upływie roku licząc od dnia ogłoszenia niniejszej uchwały w „Gazecie Lwowskiej", wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Stryj, dnia 20 grudnia 1923. 963

T. 133/23/5. Teodor (Fedko) Ćwiach syn Iwana i Tekli urodzony w r. 1845 w Berezowicy Małej powiat Zbaraż został w roku 1914 przez władze austriackie internowany jako politycznie podejrzany i osadzony w więzieniu we Lwowie. Od tego czasu nie daje o sobie żadnego znaku życia. Wdraża się przeto postępowanie celem uznania go za zmarłego. Wydaje się ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi lub kuratorowi adwokatowi Drowi Fischerowi w Tarnopolu wiadomości o zaginionym. Teodora (Fedka) Ćwiacha, o ile żyje wzywa się, aby przed niżej wymienionym Sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po upływie jednego roku rozstrzygnie o wniosku. 960

Sąd okręgowy, Oddział V.
Tarnopol, dnia 12 grudnia 1923.

T. 104/22/6. Trochym Welgacz syn Iwana i Kseni urodzony 9 sierpnia 1889 w Worobijówce wywieziony został w r. 1917 jako umysłowo chory przez rosyjskie władze okupacyjne w głąb Rosji i odtąd nie daje o sobie znaku życia. Wdraża się przeto postępowanie celem uznania za zmarłego i wydaje się ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi lub kuratorowi adw. Dr. Bobowskiemu w Tarnopolu, którego równocześnie ustanawia się obrońcą węzła małżeńskiego wiadomość o zaginionym. Trochyma Welgacza o ile żyje wzywa się, aby przed niżej wymienionym Sądem stawił się, lub w inny sposób uwiadomił o życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po upływie roku rozstrzygnie o wniosku. 959

Sąd okręgowy, Oddział V.
Tarnopol, dnia 27 grudnia 1923.

T. 179/23/4. Ołeksa Połotnianka syn syn Michała i Kseni, urodzony 28 marca 1880 w Proniatynie tam zamieszkały powołany w czasie ogólnej mobilizacji do wojska austriackiego opuścił w sierpniu 1914 swoje miejsce zamieszkania i jako żołnierz brał udział w wojnie światowej. Od owego czasu nie daje o sobie żadnego znaku życia. Wdraża się przeto postępowanie celem uznania za zmarłego i wydaje się ogólne wezwanie aby udzielono sądowi lub kuratorowi adwokatowi Mirosowiczowi w Tarnopolu wiadomość o zaginionym. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po upływie sześciu miesięcy rozstrzygnie o wniosku. 958

Sąd okręgowy, Oddział V.
Tarnopol, dnia 27 grudnia 1923.

T. 180/23/4. Dominik Prokopowicz urodzony 4 sierpnia 1881 w Bucniowie powołany w czasie ogólnej mobilizacji w roku 1914 do wojska austrjackiego do 15 pp. dostał się w przebiegu wojny światowej do niewoli rosyjskiej i tam w r. 1914 miał umrzeć. Wobec tego wdraża się na prośbę żony jego Paraski postępowanie celem uznania za zmarłego i wzywa się aby udzielono Sądowi lub kuratorowi Dr. Fischerowi adwokatowi w Tarnopolu, którego równocześnie ustanawia się obrońcą węzła małżeńskiego wiadomość o zaginionym. — Sąd tutejszy na ponowną prośbę po upływie 6 miesięcy rozstrzygnie o wniosku. 957

Sąd okręgowy, Oddział V.
Tarnopol, dnia 18 grudnia 1923.

T. 184/23/4. Jan Hirczycia syn Wasyla i Zofji urodzony 22 grudnia 1883 w Czernichowcach powiat Zbaraż udał się wraz z cofającą się armją ukraińską za Zbrucz i tam zmarł we wrześniu 1919 na panującey tyfus i został pogrzebanym, co stwierdzono zaprzysiężonymi zeznaniami naocznych świadków Jana Twardego i Andrzeja Dubyka. Gdy dowód śmierci nie da się stwierdzić przez dokument publiczny, przeto na wniosek żony jego Magdy wdraża się postępowanie celem udowodnienia zaszłej śmierci. Wydaje się ogólne wezwanie, aby w ciągu trzech miesięcy uwiadomiono Sąd o zaginionym. Po upływie tego czasokresu i po podjęciu dowodów Sąd rozstrzygnie o wniosku. 956

Sąd okręgowy, Oddział V.
Tarnopol, dnia 19 grudnia 1923.

T. 370/23/5. Jan Pasieka, urodzony 1876 w Perwiatyczach, jako umysłowo chory, zaginął w 1912 w Rosji. Celem uznania go za zmarłego i rozwiązania małżeństwa, wzywa się, by do roku od ogłoszenia udzielono wiadomości Sądowi albo adw. Drowi Kuźbowskiemu we Lwowie.

Sąd okręgowy cyw., Oddz. VII.
Lwów dnia 4. grudnia 1923. 933

T. 349/23/6. Dmytro Martyn, urodzony 1867 w Gajach jako emigrant zaginął w Ameryce od r. 1916. Celem uznania go za zmarłego wzywa się, by do roku od ogłoszenia udzielono wiadomości Sądowi albo adw. Drowi Ostaszewskiemu we Lwowie.

Sąd okręgowy cyw., Oddz. VII.
Lwów dnia 18. grudnia 1923. 934

T. 702/22/3. Iwan Baltro, urodzony 1868 w Podbereżcach jako jeniec austr. 1915 w Rosji miał umrzeć. Celem uznania go za zmarłego wzywa się, by do pół roku od ogłoszenia udzielono wiadomości o nim Sądowi.

Sąd okręgowy cyw., Oddz. VII.
Lwów dnia 14 grudnia 1922. 952

T. 569/23/4. Piotr Prychylny, urodzony 1882 w Sorokach, jako żołnierz austr. zaginął w niewoli włoskiej 1920. Celem uznania go za zmarłego wzywa się, by do pół roku od ogłoszenia udzielono wiadomości Sądowi albo adw. Dr. Michalewskiemu we Lwowie.

Sąd okręgowy cyw., Oddz. VII.
Lwów dnia 22. grudnia 1923. 932

T. 584/23/2. Daniel Pisko, urodzony 1882 w Kiernicy, jako żołnierz austr. zaginął w niewoli rosyjskiej od roku 1917. Celem uznania go za zmarłego, wzywa się, by do pół roku od ogłoszenia udzielono wiadomości Sądowi albo adw. Drowi Marjanowi Gamrzowiczowi we Lwowie.

Sąd okręgowy cyw., Oddział VII.
Lwów dnia 2. stycznia 1924. 949

FIRMY.

Firm. 84/24. Do rejestru C. wpisano dnia 12 lutego 1924 przy firmie: Tkalnia mechaniczna „Dzwon" Spółka z ogr. odpowiedzialnością w Przemyślu następujące zmiany. Na podstawie aktu notarjalnego z daty Przemyśl 9. lipca 1923 l. rep. 15583, odstąpili: Markus Erlbaum, Michał Handzel i Izydor Weidman swe udziały wszystkie w tkalni mechanicznej „Dzwon" spółka z ogr. por. w Przemyślu panom: Lipie Gallerowi w 33%, Herschowi Lipie Gottliebowi w 24% Natanowi Gottliebowi w 23% i Dawidowi Gottliebowi w 20% setnych częściach, tak że udziały te wynoszą i to: Lipy Gallera 290.400 Mk., Herscha Lipy Gottlieba 211.200 Mk., Natana Gottlieba 202.400 Mk., Dawida Gottlieba 176.000 Mk. Zawiadowcami spółki są: Lipa Galler, Dawid Gottlieb, Natan Gottlieb przemysłowcy w Przemyślu, Hersch Lipa Gottlieb w Oleszycach. Podpis firmy: Brzmienie firmy podpisuje dwóch zawiadowców i to Lipa Galler zawsze z jednym z pozostałych zawiadowców.

Sąd Okręgowy jako handlowy.
Przemyśl, dnia 9 lutego 1924. 920

UCZEŃ do nauki drukarskiej w dziale zecerskim i maszynowym potrzebny zaraz. Zgłoszenia w Zarządzie Drukarni Polskiej, ul. Chorążczyzny 31, od godz. 8—3. 778

L. 245. **Ogłoszenie licytacji.** Powiatowe Biuro Odbudowy w Przemyślu rozpisuje licytację na dzień **3. marca** 1924 o godz. 10 rano, która odbędzie się w Sądowej Wiszni w byłem Biurze Pow. Biura Odbudowy na 1) 1 lokomobilę parową, 2) 1 motor benzynowy, 3) 1 pompę skrzydłową, 4) 1 piłę taśmową, 5) 2 przyczepki do samochodów. Co do przedmiotów ad 1, 2, 3, 4) zarządza się przetarg ofertowy i ustny. Warunki licytacyjne są do przejrzenia w Pow. Biurze Odbudowy w Przemyślu i Okręgowej Dyrekcji Odbudowy we Lwowie.

Przemyśl dnia 16 lutego 1924. 989

Prenumerata bez odnoszenia miesięcznie 5,900.000 mp., z odnoszeniem lub pocztą mies. 6,250.000 mp., zagranicą 10,000.000 mp. — Redakcja czynna od godz. 8 rano do popoł. z wyjątkiem niedziel i świąt. — Redaktor naczelny przyjmuje od g. 1—2 popoł. — Listów niefrankowanych nie przyjmuje się. — Rękopisów Redakcja i Administracja nie zwracają. Konto Pozt. Kas. O. 141.696.

Redaktor odpowiedzialny: JERZY KONARSKI. Należytość pocztową opłacono ryczałtem. Drukarnia Polska, pod zarz. Z. Kiełbusiewicza.